CENA ZŁ 3.—

ZRZESZ KASZËBSKO

PISMO LUDU KASZUBSKIEGO

„Zrzesz Kaszebsko" wychodzi trzy razy w tygodniu. Dodatek dla rodziny kaszubskiej „Checz" ukazuje się w każdym numerze czwartkowym. — Prenumerata pocztowa i pod opaską miesięcznie 40,— zł, prenumeratę pocztową należy odnawiać od 1 do 15 każdego miesiąca. — Cena pojedyńczego numeru 3,— zł.

Redaktor Naczelny: Ignacy Szutenberg, przyjmuje w środy i soboty od godz. 10—12.
Redaguje Kolegium. Wydawca: Spółdz. Wydawn. „Zrzesz Kaszebsko". Adres Redakcji i Administracji: Wejherowo, Rynek 7. — Skrzynka Pocztowa nr. 30, Telefon 68.

Rok X — **Wejherowo — sobota, 19 kwietnia 1947** — **Nr 46**

Entuzjazm i praca

Naród polski zawsze był skłonny do entuzjazmu, zdolny do determinacji i graniczącego z szaleństwem bohaterstwa. Tam, gdzie chodziło o najwyższy lecz krótkotrwały wysiłek dla przezwyciężenia piętrzących się trudności tam napewno znalazł się Polak. Niema na półkuli ziemskiej kraju, gdzie nie byłoby znane bohaterstwo Polaków. Szarża husarii pod Wiedniem, racławickie kosy na armaty, Saragossa, Rokitna i tyle innych momentów od czasów najdawniejszych po obecną chwilę, to niewiarygodne wprost przykłady męstwa i szaleńczej odwagi.

Był to niestety entuzjazm, jakby to powiedzieć od święta, bohaterstwo na pokaz. Tam, gdzie chodziło o szary codzienny trud, o ciche żmudne bohaterstwo pracy o entuzjazm długotrwały, tam Polak zawodził. Ślimak z Placówki Prusa był raczej wyjątkiem a i on miał również moment załamania się i rezygnacji.

Druga wada, która mocno zaważyła na szali dziejowej naszego kraju to brak jednolitości i konsekwencji w poczynaniach. Potrafiliśmy dać niejednokrotnie najwyższy wysiłek dla pewnej sprawy po to, by w następnej chwili z najwyższym poświęceniem, pod wpływem chwilowego entuzjazmu pójść w innym kierunku. Stąd też po zwycięstwach Chrobrego i Krzywoustego, — marazm polityczny i rozterki wewnętrzne za ich następców, — po Grunwaldzie, wojna trzydziestoletnia,, po zwycięstwach nad Szwedami, konfederacje, po epokowych uchwałach liberum veto i po wspaniałej historii rozbiory.

Uwagi te nasuwają się mimowoli w związku z zakończeniem Tygodnia Ziem Zachodnich. W ciągu Tygodnia organizowano pochody, defilady, odczyty, zbiórki, akademie, głoszono hasła. Chodzi o to, by entuzjazm, jaki przy tym wykazujemy nie skończył się wraz z zakończeniem uroczystości. Chodzi o to, by całe społeczeństwo polskie a zwłaszcza społeczeństwo Ziem Zachodnich zrozumiało, że czasy kawalerskiej fantazji przeminęły. Chodzi wreszcie o to, by każdy Polak zrozumiał i wcielił w praktyczny czyn, hasło, że przyszłości Polski nie można zbudować jednorazowym bohaterskim porywem i świątecznym entuzjazmem lecz codzienną szarą pracą, cichym długoterminowym trudem, wytrwałością i konsekwencją. Nie może powstać próżnia między bohaterstwem żołnierza, wysiłkiem dyplomaty a trudem rolnika i robotnika. Te cztery czynniki zlać się muszą w jedną, konsekwentną i trwałą całość. **A. B.**

Największy sukces Demokracji Polskiej

Dokonano wielkiego dzieła. Tak możnaby w jednym zdaniu ocenić, wyniki wielkiego wysiłku Polski demokratycznej w dziele zespolenia prawnego i faktycznego ludności rdzennej Ziem Odzyskanych, — nazywanej też ludnością autochtoniczną, — z resztą narodu. Sumując wyniki tej pracy, można stwierdzić jednot odzyskaliśmy milion pełnoprawnych obywateli, gospodarzy Ziem Odzyskanych, obywateli — Polaków nie z imienia czy dokumentl — ale ze świadomości, ducha i woli. Nie jest przesadą twierdzenie, że jest to jeden z największych sukcesów demokracji polskiej.

Na czym polegały trudności i na czym polega istota tego sukcesu?

Poufne statystyki niemieckie wykazały ponad milion ludności polskiej i pochodzenia polskiego na Ziemach Odzyskanych. Ludność tę uporczywie germanizowano przez z górą sześć wieków, co musiało pozostawiać pewien ślad na jej obliczu narodowym. Ludności tej przywrócić trzeba by — i w niektórych wypadkach trzeba jeszcze — pełną polskość. Nie jest to zadanie łatwe.

W dziele tym położono już mocne fundamenty. W bardzo trudnych warunkach uporał się Rząd Jedności Narodowej z zagadnieniem sprawdzenia (zweryfikowania), kogo nalerzy uznać za Polaka na tych zeimiach, by zjednej strony nie dopuścić do pozostawienia w organizmie narodowym polskim elementów niemieckich, zarodka nowej piątej kolumny niemieckiej, z drugiej zaś nie tracić ani jednego autochtona. Do dnia 1. listopada 1946 r. zakwalifikowano 992 tysiące osób, a do weryfikacji pozostało jeszcze tylko około 75 tysięcy autochtonów.

Liczba 992 tysięcy przywróconych Polsce Polaków rozkłada się wg. poszczególnych terenów następująco:

Śląsk Opolski — 850.000, Warmia i Mazury — 67.000, Gdańsk i okolica — 25.000, Woj. Szczecińskie — 24.000, Woj. Wrocławskie — 15.000, Ziemia Lubuska — 6.000, Część włączona do Woj. Białostockiego — 5.000

W tych liczbach ujawnia się dynamika pracy naszego państwa demokratycznego.

Bo oto Ziemie Odzyskane wróciły do Polski razem z odzyskanymi ludźmi. Wróciliśmy na ziemię, gdzie nie tylko rozsiane są liczne groby słowiańskie, ślady i wspomnienia historyczne — ale gdzie żywą krwią pulsuje polskość. Stało się to dzięki ludności autochtonicznej, która zachowała dla Polski te ziemie, bo przetrwała w walce. Żest to najpiękniejsze wino złożone przez Ziemie Odzyskane Polsce.

Autochtonów włączono szybko w życie polityczne Polski Demokratycznej. Toteż już po półtora roku stanowią oni milionową armię aktywnych obywateli odrodzonego Państwa Polskiego, włączonych w nurt życia ogólnonarodowego. Przedstawiciele ludności autochtonicznej, dając wkład w odbudowę polskości Ziem Odzyskanych równocześnie pracują od dawna pozytywnie i tworzą w stronnictwach demokratycznych. Ostatnio po swym wielkim Kongresie Warszawskim — weszli władz naczelnych Polskiego Związku Zachodniego, w którego ramach i w boku stronnictw demokratycznych poszli do wyborów, by reprezentować w Sejmie Odrodzonej Rzeczypospolitej interesy Ziem Odzyskanych. Pracują i walczą wraz z całym narodem.

Jeśli granica Odry, Nisy Łużyckiej i Bałtyku jest — polityczną rozumiejąc — granicą życia Polski, a bezpieczeństwa i pokoju dla świata, to ludność polska po tę granicę, z ludnością autochtoniczną na czele, jest armią pokoju. Na wierność tej armii Polska Demokratyczna liczyć może zawsze bo jest to wierność wypróbowana w walce. W walce niebylejakiej: sześciowiekowej. To nasz wielki kapitał i wielka wygrana.

Pierwsze posiedzenie Sesji budżetowej

Sejmu Ustawodawczego

Warszawa (PAP). Po kilkutygodniowej przerwie, wypełnionej pracami około 20 Komisyj Sejmowych, w dniu 15 kwietnia br. Sejm Ustawodawczy wznowił swe prace plenarne. Dziewiąte skolei posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzyło Sesję Budżetową.

Na porządku dziennym pierwsze czytania rządowych projektów ustawy skarbowej, o Państwowym Planie Inwestycyjnym i o prowizorium budżetowym na II kwartał, następnie sprawozdanie Komisji Rolniczej o wniosku nagłym posłów SL w sprawie nawozów sztucznych, Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniosku Klubu ZPPS w sprawie powołania Komisji Planu Gospodarczego, Komisji Wojskowej w sprawie uczczenia zasług posła Karola Świerczewskiego, jak również sprawozdania Komisyj Sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej. Ponadto przedstawiono projekt ustawy o ratyfikacji układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczącpospolitą, a Republiką Czechosłowacką.

Przy bardzo dużej frekwencji posłów, o godz. 11.15 Marszałek Sejmu ob. W. Kowalski trzykrotnym uderzeniem laski otwiera posiedzenie.

Oświadczenie sułtana Marokko

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż sułtan Marokko, Mohamed Ben Yusef, oświadczył przedstawicielom prasy, iż Tanger jest dyplomatyczną stolicą Marokko i że w przyszłości Marokko pragnie utrzymać serdeczne stosunki ze wszystkimi państwami, które występowały w obronie jego wolności. Sułtan podkreślił również, że Marokko solidaryzuje się z polityką państw zrzeszonych w Lidze Arabskiej. Oświadczenie to wywołało pewne zdziwienie we francuskich kołach rządowych wobec toczących się pertraktacji między rządem francuskim a sułtanem w sprawie udzielenia Marokko statutu dominialnego w łonie Imperium Francuskiego. — Koła miarodajne w Paryżu są zdania iż sułtan zażąda od Hiszpanii zrzeczenia się protektoratu nad hiszpańskim Marokko.

Sprawa niepodległości Sudanu.

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi, iż sekretarz Niezależnego Frontu Sudańskiego, Ahmed Mahmud, podał do wiadomości, iż partia, która sprzeciwia się zarówno panowaniu egipskiemu nad Sudanem jak i obecnemu kondominium anglo-egipskiemu, zwróciła się do ONZ z prośbą o uznanie całkowitej niepodległości Sudanu.

Pierwszy transport eksportu czeskiego przez Dolny Śląsk do Szczecina.

Wrocław (PAP). W ramach zawartej niedawno między Polską i Czechosłowacją umowy kolejowej przekroczył dnia 12 bm. granicę w Międzylesiu pierwszy transport eksportu czechosłowackiego przez Dolny Śląsk i Szczecin. Transportem tym wyruszą w świat ze Szczecina wyroby czeskiego przemysłu metalowego. Od tej chwili koleje dolnośląskie przyjmować będą nieustannie czeski tranzyt do Szczecina.

Nowa partia generała de Gaulle'a

Paryż (PAP). W krótkim oświadczeniu, złożonym wobec przedstawicieli prasy, gen. de Gaulle wypowiedział się przeciwko istniejącemu obecnie we Francji systemowi partii politycznych i ogłosił się przywódcą nowej organizacji pod nazwą „Zjednoczenie narodu francuskiego" Sekretarzem generalnym nowego stowarzyszenia jest b. minister informacji w tymczasowym rządzie gen. de Gaulle'a, Soustelle. Kierownicze stanowisko zajmuje również znany literat francuski Malraux.

Granica na Odrze i Nisie niweczy „Drang nach Osten"

Odzyskanie Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Ziemi Mazurskiej przez Polskę zmienia możliwości życiowe Słowian Zachodnich i Północnych. Jest to bowiem odparcie dziesięciowiekowego naporu niemieckiego skierowanego ku tym ośrodkom, których posiadanie zapewniało przewagę nad dalszymi połaciami krajów słowiańskich. Dlatego to nacisk niemiecki postępował nierównomiernie na całej długości granicy słowińsko-niemieckiej, lecz skupiał się w dwóch kierunkach biegnących:

I. wzdłuż wybrzeża Bałtyku po przez słowiańskie Pomorze, Mazury i dalej przez ziemie litewskie, łotewskie i estońskie aż po zatokę Kronsztatu.

II. w górę doliny Odry ku żyznym glebom Dolnego Śląska oraz ku złożom surowcow mineralnych, które wyznaczały ziemiom śląskim kierunki rozwoju gospodarczego. Element niemiecki drogą pokojowego osadnictwa oraz zdobyczami wojennymi kolejno opanował ośrodki eksploatacji złota (okolice Legnicy, Złotoryji, Złotagostnicy), złoża i huty żelaza (Kowary), ołowiu i cynku (Bytom, Tarnowskie Góry) aż wreszcie sięgnął po jeden z największych europejskich ośrodków produkcji węgla kamiennego tj. po polskie zagłębie Węglowe.

Drugi z wyróżnionych kierunków naporu niemieckiego ujawnił się z całą wyrazistością w latach 1939 — 1945, gdy włączono do Rzeszy Niemieckiej etnicznie i gospodarczo czysto Polskie Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie oraz olkuskie i krakowskie części Zagłębia Kruszczowego.

Nacisk niemiecki na zachodnią Słowiańszczyznę zmierzał więc do opanowania kluczowych pozycji gospodarczych, gdyż posiadanie ich dawało przewagę gospodarczą, a co za tym idzie, również przewagę polityczną elementu niemieckiego nad pobliskimi terytoriami i narodami słowiańskimi.

W szczytowym punkcie rozwoju osiągnęli Niemcy:

1. odosobnienie i otoczenie zacieśnionych pierścieniem Czech i Moraw.

2. opanowanie północnej części Bramy Morawskiej, która jest lądowym szlakiem handlowym łączącym Polskę z Czechosłowacją oraz ze Słowianami Południowymi.

3. odcięcie odstępu do Bałtyku wszystkim Słowianom Zachodnim i Północnym.

4. opanowanie niemal wszystkich większych zachodnio-słowiańskich złóż surowców mineralnych oraz wszelkich połaci lasów i gleb uprawnych.

Te przewagi gospodarcze i polityczne wniosły do życia niemieckiego nie tylko korzyści pośrednie wynikające z dominującego stanowiska gospodarczego nad znaczną częścią Słowiańszczyzny, lecz również wydatnie powiększały ich bazę materiałową o dużą produkcję mineralną, leśną i rolniczą Ziem Zachodnich.

Odzyskanie Ziem Zachodnich przez Polskę niweczy niemiecki program pobomju za chodniej i północnej Słowiańszczyzny, przeprowadzony kolejnym opanowaniem kluczowych pozycji gospodarczych i komunikacyjnych; umniejsza również wydatnie ich potencjał gospodarczy, polityczny i militarny, powiększając stopień bezpieczeństwa w Europie: Słowianom zaś przywraca naturalne możliwości gospodarcze i życiowe.

Akcja nacjonalizacji zakończona

Warszawa (PAP). Akcja wszczynania postępowania nacjonalizacyjnego w stosunku do **przedsiębiorstw niemieckich (polskich i innych zagranicznych**, na podstawie art. 3 odnośnej ustawy), została już ostatecz nie zakończona z dniem 31 marca br. Termin ten był przewidziany dekretem z dnia 20 grudnia r. ub. zmieniającym ustawę o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej. Termin, ustalony pierwotnie w ustawie na 31 grudnia 1946 r., na podstawie dekretu został przedłużony do 31 marca br. i żadne dalsze przedłużanie nie jest wogóle brane pod uwagę.

Sejmowa Komisja Przemysłowa, która obradowała nad tym zagadnieniem, zajęła tylko stanowisko w sprawie dekretu, przedłużającego termin do 31 marca br., by wystąpić z odnośnym wnioskiem na plenum Sejmu — o zatwierdzenie.

Produkujemy w kraju stal do wyrobu nożyków do golenia

KATOWICE (PAP). Huta„ Florian" w Świętochłowicach uruchomiła — po przeprowadzeniu szczegółowych badań i prób — produkcję taśmy stalowej do wyrobu nożyków do golenia. Materiał ten nie był przed wojną produkowany w kraju, a zapotrzebowanie w tej dziedzinie pokrywały dostawy zagraniczne. W chwili obecnej huta „Florian" pokrywa zapotrzebowanie na stal krajowych fabryk żyletek.

W rocznicę zgonu prezydenta Roosevelta.

Nowy Jork (PAP). W drugą rocznicę zgonu prezydenta Roosevelta członkowie Kongresu Słowian Amerykańskich i stowarzyszenia robotniczego „Polonia" w Nowym Jorku odbyli pielgrzymkę do grobu prezydenta Roosevelta w Hyde Park W domu robotniczym w Nowym Jorku odbyła się akademia na cześć prez. Roosevelta przy udziale stowarzyszenia „Polonia" i sekcji polskiej Kongresu Słowian Amerykańskich. Przemówienia wygłosili generalny sekretarz Kongresu Słowian Amerykańskich w stanie Nowy Jork Krall i wiceprzewodnicząca stowarzyszenia „Polonia" — Katarzyna Głuszak.

Lot dokoła świata.

Nowy Jork (PAP). Przemysłowiec amerykański Reynolds, który odbywa lot dokoła świata, odbył trasę z Kalkuty do Szanghaju w rekordowym czasie 6 godzin i 40 minut. Po godzinnym pobycie w Szanghaju Reynolds wystartował do Tokio, oświadczywszy przed odlotem, iż zamierza przybyć do Nowego Jorku we wtorek o godz. 9 rano.

Nowy plan repatriacji żołnierzy polskich

Londyn (PAP). Poprzednio przedstawiony przez władze brytyjskie plan odejścia z Wielkiej Brytanii statków repatriacyjnych dla żołnierzy polskich, uległ zmianom na skutek złych warunków atmosferycznych i nawigacyjnych. Jak się dowiaduje korespondent PAP w Londynie, władze brytyjskie przedstawiły ostatnio nowy plan odejścia statków repatriacyjnych do Polski. Według tego planu w okresie od 18 kwietnia do 4 czerwca br. zostanie przewiezionych do kraju 18.633 żołnierzy polskich i ich rodzin. W szczegółach plan ten jest następujący: 18 bm. na statku „Eastern Prince" odjedzie do kraju 1507 osób w tym 348 kobiet i dzieci; 21 bm. na statku „Medina Victory" odjedzie 1300 żołnierzy polskich; 24 bm. na statku „Olan Lamond" 1410 żołnierzy, 29 bm. na statku „Marine Ravene" 1994 żołnierzy, 6 maja na statku „Eastern Prince" odjedzie 1507 osób, w tym 348 kobiet i dzieci, 12 maja na tym samym statku — ta sama ilość osób i tego dnia na statku „Clan Lamond" 1410 osób. 17-go maja na statku „Marine Ravene" 1994 żołnierzy, 24 maja na statku „Eastern Prince" 1500 osób w tym 348 kobiet i dzieci. 27 maja na statku „Medina Victory" 1300 żołnierzy, 30 maja na statku „Clan Lamond" 1410 żołnierzy i 4 czerwca na statku „Marine Ravene" 1994 żołnierzy. Podróż do Polski trwa około 4 dni. Władze brytyjskie zastrzegają się, że w terminach powyższych zajść mogą jeszcze dalsze przesunięcia w zależności od warunków atmosferycznych. Zaznaczyć należy, że z nadejściem wiosny niezwykle wzrósł napływ żołnierzy zgłaszających się do powrotu do kraju. Zgłaszają się licznie, zarówno żołnierze z oddziałów b. armii polskiej na Zachodzie jak również członkowie PKPR.

Berlin (PAP). Pod koniec b. miesiąca rozpocznie się akcja repatriacji Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Akcją tą objętych jest 60 tysięcy uchodźców. Do końca br. przewidziana jest repatriacja dalszych 50 tysięcy Polaków ze strefy brytyjskiej.

Mgr. Stanisław Wałęga

SŁOWIŃCY ŻYJĄ

V.

Naród starców.

Dopiero po obecnej wojnie ukuto nowy termin prawniczy „genocidium", czyli „ludobójstwo" przez Niemców, dążących do biologicznej zagłady całych narodów i plemion oraz grup etnicznych i wyznaniowych celem stworzena „przestrzeni życiowej" dla narodu niemieckiego. O ile sam termin „ludobójstwo" jest nowym pojęciem prawnym, to jednak słowo to jest jedynie właściwe dla określenia całych dziejów narodu niemieckiego, które były aż po dziś dzień jednym wielkim systematycznym wyniszczaniem ludów ościennych, zwłaszcza ludów słowiańskich, które miały i mają to nieszczęście sąsiadować bezpośrednio z Niemcami. Gdzie są dziś liczne plemiona walecznych Słowian połabskich, naszych najbliższych zachodnich pobratymców, których dzierżawy rozciągały się poza Łabę do rzeki Osty w Hanowerze sięgając na północy po Morze Północne i Danię? Gdzie te rozliczne ludy słowiańskie Drewian i Glinian, Obodrytów, Lutyko-Weletów, Sorabów, Wagrow, Redarów, Ranów, Sztodoran, Hobolan, Milczan, Głomaczów, Czerezpienian, Chyżan, Dołężan i Pomorzan zachodnich? Gdzie litewskie plemiona Prusów, Sudawów, Natangów i Sambiów? Wszystkie te narody, ludy, szczepy, plemiona i pokolenia wyginęły wytępione doszczętnie ogniem i mieczem lub zgermanizowane w ciągu wieków przez najeźdźców niemieckich. Całe wschodnie Niemcy to jedno wielkie cmentarzysko słowiańskie.

„Ludobójstwo" było więc od zarania dziejów niemieckich istotną cechą polityki Niemców w stosunku do słowian i innych ludów ościennych, ono było motorem ich „parcia na Wschód" w ową wymarzoną i upatrzoną od wieków „przestrzeń życiową" narodu niemieckiego. Przestrzeni tej dostarczały ziemie tępionych bezwzględnie i germanizowanych plemion słowiańskich znikających bez reszty w morzu zalewającej je i dławiącej niemczyzny. Słusznie pisze o tym z oburzeniem znakomity pisarz regionalny kaszubski dr Aleksander Majkowski w swej „Historii Kaszubów", że „późniejsze wieki będą się dziwiły i jako barbarzyństwo osądzały to tępienie (przez Niemców) indywidualności ludów i przyrodzonych objawów ich duszy bogacących ludzkość. Ale tej ostatniej potrzeba jeszcze wznieść się na wyższy szczebel, by się z pogardą odwrócić od tak zwanego „wynarodowienia".

Dziś, gdy w ostatniej wojnie doświadczyliśmy na sobie samych okrutnych metod eksterminacyjnych niemieckich, które omal że nie spowodowały biologicznej zagłady naszego narodu, nie możemy się dziwić temu, że w nierównej walce z zaborczą niemczyzną ulegli ostatecznie Słowińcy w ostatnich niemal latach germanizacji. Musimy się natomiast zdumiewać, że opuszczeni całkowicie przez Polskę potrafili Słowińcy tak długo, bo od XII. wieku aż po nasze dni, bronić swej mowy, swej odrębności słowiańskiej i tradycji polskiej przed naporem niemczyzny nie przebierającej w środkach, byle ich zniemczyć. To, że do dziś dnia w trudno dostępnej osadzie Sumnie na błotach nad jeziorem Łebskim dochowała się mowa słowińska w ostatnich, niestety, już swych przedstawicielach, — czyż to nie nowy cud świadczący o niespożytej wprost mocy i sile ducha ludu słowińskiego, będącego najtragiczniejszą, bo ostatnią i najdłużej się broniącą ofiarą „ludobójstwa" niemieckiego.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wieści z kraju i świata

POLSKA

KRAKÓW (PAP) Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych organizuje na dni Krakowa otwarcie wystawy obrazów i widoków krakowskich, pochodzących z czasów od r. 1850. Również Muzeum Historyczne przygotowuje wystawę prac grupy krakowskiej artystów którzy odtwarzali. Kraków w dawnych wiekach.

BIAŁYSTOK (PAP) Przybył tu kardynał Hlond na uroczystość konsekracji księdza profesora Michała Klepacza który obejmie diecezję łódzką.

PARYŻ (PAP) Dnia 15 kwietnia prezydent Francji, Vincent Auriol, opuścił Tulon na pokładzie pancernika „Richelieu" udając się do Dakaru.

KRAJE EUROPY

PARYŻ (PAP) Francuska misja rządowa udała się we wtorek samolotem na Madagaskar w celu zbadania powodów ostatnich rozruchów na tej wyspie.

BERLIN (PAP) Jak donosi brytyjska agencja prasowa w Niemczech, członkowie Partii Odbudowy w północnej części Westfalii, nie zgadzając się ze zbyt konserwatywną polityką swej partii, utworzyli Narodową Partię Zjednoczenia Niemiec.

NA INNYCH KONTYNENTACH

NOWY JORK (PAP) Dnia 14 kwietnia zawinął do portu w Nowym Jorku największy polski statek pasażerski „Batory", wznawiając po 7-letniej przerwie regularną komunikację pasażerską między portami polskimi i Stanami Zjednoczonymi. Podczas wojny „Batory" służył jako transportowiec wojskowy, poczym został gruntownie odnowiony w stoczni w Antwerpii.

Po kilkudniowym pobycie w Nowym Jorku „Batory" odpłynie 20 kwietnia do Europy, zawijając do portów Southampton i Kopenhagi. Dnia 1 maja statek przybędzie do Gdyni pierwszy raz od wybuchu wojny. (w)

Biegun południowy chłodnią świata

Waszyngton (PAP). Admirał Byrd, który powrócił do Waszyngtonu z ekspedycji podbiegunowej, oświadczył, iż świat nie potrzebuje się więcej obawiać głodu. Powłoka lodowa w okolicach bieguna południowego stanowi naturalną chłodnię dla przechowania nadmiaru żywności na czas głodu. Admirał wyraził przekonanie, że wśród lodów arktycznych uda się doskonale żywność utrzymać w stanie świeżym.

Ustalenie cen dla rzemiosła na Wybrzeżu w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi.

Gdańsk (PAP). Odbyło się w Gdańsku posiedzenie Społecznej Komisji Cennikowej. Konferencja miała na celu ustalenie cen obowiązujących dla krawiectwa, szewstwa i innych cechów Wybrzeża.

Przedstawiciele cechów zaproponowali ustalenie cen sztywnych i wolnorynkowych na swoje wyroby. Z cen sztywnych o 50 proc. niższych niż wolnorynkowe będą mogli korzystać ludzie pracy. Rozdziałem talonów, uprawniających do korzystania z cen zniżonych, zajmą się Związki Zawodowe. Przedstawiciele Zw. Zawodowych zaaprobowali propozycję cechów. Ustalono cennik, obowiązujący dla Wybrzeża na wyroby krawieckie, szewskie, czapnicze oraz fryzjerskie. Ceny ustalono dwojako dla świata pracy oraz wolno-rynkowe.

Dla miast powiatowych z wyjątkiem Gdańska, Wrzeszcza, Sopotu, Oliwy, Orłowa i Gdyni obniża się stawki o 15 proc., zaś dla gmin wiejskich o 20 proc.

Ziemie Odzyskane podstawą przemysłu materiałów ogniotrwałych.

Katowice (PAP). Produkcja materiałów ogniotrwałych, jedna z ważnych dla przemysłu polskiego pozycji, obejmuje 15 kopalń glin ogniotrwałych i zakładów przetwórczych na Ziemiach Odzyskanych. Szczególnie cenne są złoża magnezytu na Dolnym Śląsku oraz wydobywane w kopalni w Nowej Rudzie obok Kłodzka łupki ogniotrwałe. Materiałów tych używa się po wypaleniu do wykładania ścian pieców w hutach żelaza, cynku, szkła i innych. Produkcja materiałów ogniotrwałych na Ziemiach Odzyskanych nie tylko uniezależnia hutnictwo polskie od dostaw zagranicznych w tej dziedzinie, ale stwarza również możliwości eksportu tych wyrobów.

W roku 1946 zakłady przemysłu ogniotrwałego na Ziemiach Odzyskanych dostarczyły 81 proc. ogólnopolskiej produkcji magnezytu, 75 procent glin ogniotrwałych oraz 100 proc. magnezytu prażonego i grafitu.

Największa kostiumiernia na Śląsku

Cieszyn (PAP). Reaktywowano dawną wypożyczalnię kostiumów przy Polskiej Macierzy Szkolnej. W chwili obecnej kostiumiernia ta posiada kilkaset kostiumów, przeważnie strojów regionalnych śląskich. Akcja wypożyczania kostiumów nie ogranicza się tylko do samego Cieszyna i okolicy, ale obejmuje teren całego Śląska. Z usług kostiumierni Polskiej Macierzy Szkolnej w polskim Cieszynie korzystają również teatry amatorskie na terenie Zaolzia a także — ostatnio szereg teatrów amatorskich z terenu województwa krakowskiego.

Odbudowa mostów

POZNAŃ (PAP). Dzięki wytężonej pracy robotników administracji drogowej został odbudowany zerwany przez powódź most w Kole na trasie Poznań-Warszawa. Prace przy odbudowie mostu były prowadzone na trzy zmiany przez całą dobę. Równocześnie został otwarty ruch na moście w Krośnie przez Odrę i w Międzychodzie przez Wartę. W Gorzowie przez Wartę wybudowano kładkę dla pieszych oraz uruchomione prom. Przez kładkę są przepuszczane również lekkie osobowe samochody, których waga nie przekracza jednej tony.

Wystawcy zagraniczni
na Międzynarodowych Targach Poznańskich

Porównując największe międzynarodowe imprezy targowe organizowane po wojnie przez inne państwa europejskie z tegorocznymi Targami Poznańskimi można z zadowoleniem stwierdzić, że ekspozycja poznańska zapowiada się pod każdym względem jak najlepiej.

Oczywiście nie są oparte na prawdzie wiadomości, podawane przez niektóre dzienniki, że 21 państw bierze udział w Targach Poznańskich. W żadnej bowiem imprezie przedwojennej nie zanotowały Targi Poznańskie tak licznego udziału, chociaż należały one do pierwszych instytucji targowych w Europie.

Faktem jest natomiast, że w imprezie tegorocznej zgłosiły swój udział oficjalnie lub przez firmy przemysłowe i handlowe następujące państwa: Bułgaria, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Jugosławia, Meksyk, Węgry, Włochy, Szwajcaria, Szwecja i ZSRR.

Fakt ten nabiera pełni wyrazu, jeśli zestawić go z udziałem państw obcych na innych targach powojennych w Europie. I tak, w Paryżu, Lyonie, Sztokholmie i Pradze udział zagranicy zamykał się raczej w skromniejszych ramach, a tegoroczne targi w Brukseli będą mogły wykazać się udziałem zaledwie czterech państw obcych.

Mówiąc o udziale zagranicy w zbliżających się Targach Poznańskich, pamiętać musimy jeszcze o ogromnych trudnościach organizacyjnych, jakie nastręcza prawie całkowite zniszczenie wszystkich hal wystawowych. Dokonana w krótkim czasie odbudowa trzech wielkich pawilonów, będąc wprawdzie niewątpliwym i niemałym sukcesem organizatorów Targów, nie rozwiązuje jeszcze problemu ciasnoty i zmusza kierownictwo do ograniczenia ilości wystawców. W tych warunkach przydzielenie stoisk większej liczbie zagranicznych wystawców byłoby trudne do zrealizowania.

Kontynuowanie jednak dalszej odbudowy po targach z jednej strony oraz duże zainteresowanie Targami Poznańskimi zagranicą z drugiej, pozwala przypuszczać, że następna impreza będzie mogła skupić w swych ramach jeszcze większą liczbę wystawców z zagranicy, osiągając tym samym swój przedwojenny poziom.

Zasiewy z powietrza w W. Brytanii.

Londyn (PAP). Rzecznik brytyjskiego ministerstwa rolnictwa oświadczył, że został opracowany plan dokonania intensywnych zasiewów z powietrza, w celu naprawienia szkód, wyrządzonych ostatnią wielką powodzią w całym kraju. Jedną z głównych przeszkód w dokonywaniu zasiewów z powietrza jest koszt, jednakże w wyjątkowych okolicznościach, wywołanych ostatnią powodzią, koszt ten opłaca się.

Strajk generalny w stanie New Jersey.

Nowy Jork (PAP). Wszystkie związki zawodowe w stanie New Jersey postanowiły ogłosić jednodniowy strajk generalny na terenie całego stanu jako protest przeciwko zarządzeniom gubernatora, który wydał zakaz strajku w instytucjach użyteczności publicznej i przejął telefony na terenie całego stanu, należące do firmy prywatnej American Telegraph and Telephon Company. Ustawa grozi strajkującym pracownikom wysokimi grzywnami i karami więzienia. Gubernator wydał również nakaz aresztowania 3 wybitnych działaczek związku pracowników telefonicznych w stanie New Jersey.

Nowy pocisk rakietowy.

Londyn (PAP). Towarzystwo lotnicze Fairey podało do wiadomości, iż zakończono próby lotu pierwszego, kontrolowanego przez fale radiowe, pocisku rakietowego w Wielkiej Brytanii, który może rozwijać szybkość ponad 800 km. na godzinę. Dokładnej szybkości nie ujawniono. Rakieta może wznieść się na wysokości 9600 m. i kierowana z ziemi może lecieć we wszystkich kierunkach i zmieniać poziom. Model pocisku został wystawiony na widok publiczny i jednocześnie wyświetlono film, pokazujący jeden z lotów próbnych. Pocisk może być przygotowany do wystrzelenia w ciągu małej półtorej minuty.

Ograniczenia na kolejach
nie obniżyły frekwencji podróżnych

Statystyka przewozowa DOKP Gdańsk za miesiąc luty wykazuje przy porównaniu z styczniem dalszą, poważną obniżkę we wszystkich niemal pozycjach, za wyjątkiem przewozów osób. Prace naładunkowe osiągnęły cyfrę 21.294 załadowanych i 33.034 rozładowanych wagonów, co w porównaniu z miesiącem poprzednim stanowi 24% spadek w naładunku i 48% w rozładunku. Tak samo ilość wykonanych przebiegów poc. km osiągnęła zaledwie 73% przebiegów styczniowych i wynosiła 966.138 poc. km. Długotrwałe i silne mrozy obniżyły również ilostan roboczy parowców o 20 jednostek. Pocieszającym jednak objawem jest fakt, że sprawność techniczna parowczów osiągnęła w lutym najwyższą dotychczas przeciętną szybkość handlową, która z 8 km godz. w 1945 r. wzrosła do 14 km. godz. Jeżeli chodzi o wagony to i w tej dziedzinie nastąpiła znaczna poprawa. Dzięki wytężonej pracy własnych warsztatów ilostan roboczy wagonów składał się z 788 wag. osobowych i 10.464 towarowych.

W ruchu osobowym, mimo skasowania licznych pociągów i znacznych niedogodności, pociągi pasażerskie DOKP Gdańsk przewiozły w lutym 4.768.530 podróżnych czyli o pół miliona więcej niż w styczniu. Bagażu i przesyłek ekspresowanych przewieziono blisko 12 milionów kg. Ogólne wpływy w miesiącu sprawozdawczym wyrażają się sumą ponad 130 milionów złotych, gdy w ub. roku w lutym wynosiło zaledwie 83 miliony złotych.

ALEKSANDER MAJKOWSKI 195

Żëcé i Przigodë Remusa
Zwierciadło Kaszubskji

Tak jô sę zervoł chiże, woblekł moje ruchna, zrzuceł z głove Trąbjinen remjonk i vbjegł, jak szoloni, do dom. Beł to ju czas nad ranem. Na drodze stoł stroż nocni, chtëren vëgvjizdivoł godzenë. Ten, skoro mje wuzdrzoł wod Trąbjine vëbjegającigo, smjoł sę głosno i rągoł:

— Vejtale, Remus! To të wob noc łezesz do vdóv? No, pożdejle, stari grzesznjiku!

Na drugji dzeń całô vjes vjedzała, że jô wob noc społ wu Trąbjinë.

Tero zrobjił sę gvałt vjelgji. Som worganjista przeszed do mje z rozkazu księdza jegomoscë vëmavjac mje zgorszenje, chtërnë jô seję povsë. Som jegomosc kozoł mje przińc i mje wostrimi słovmi povjedzoł, żem znjesłavjił bjedną vdovę, z chtërnam są dotechczos vloki na woczach vszeskjich ludzi po jarmarkach i wodpustach. Tę krzivdę i grzech, chtëren sę ju stoł na njeszczesce, zmazac le mogę, kjej dom na zopovjedze i sę z Trąbjiną wożenję.

Tak zli ludze księdzu v wuszë vłożilë!

Kjedem karovoł przez vies, tej mojich wusz dochodzeła tako spjevka:

— To beł szpos! Remus roz
Do Trąbjine v łożko vlozł.

Tero jô sobje zapozdze przëboczeł wostrzegę mojigo zmarłigo drucha v Pustą Noc: Jak cesnjesz wosłatną gorsc zemji v mój grob, vez i wucekej! Wucekej ze smętorza, wucekej ze vsë i nje pokoż sę rechtij, jaż trova na mojim grobje trze raze wurosnje i zvjędnjeje.

Ale ju beło zapozdze. A to vjeczne dokurczanje ludzi i napomnjenje księdza wumęczeło moję duszę zem sobje nje vjedzoł radë, le doł na zopovjedze.

Za sztërë tidzenje jô ju beł mężem Trąbjine. Ale jak jô mioł do nji jisc, tak jô ji povjedzoł:

— Kobjeto! Stało sę njeszczesce przez tvoje kręteveti i złą volę ludzi. Księdza żesta wobełgała, ale Boga va nje wobełżeta. A kjej jô dlo ludzkjich woczu tero z tobą vzął slub v koscele, to choba vjęcij wode mje nje żądosz. Tu mosz vszestkji pjenjędze, chtërne mom pod duszą, żebes mjała z czego żëc, a jô jidę v svjat!

Wona z tim beła barzo spokojno, a jô szedł z karą, chdze mje woczë njesłe.

Małovjele po Gromnjiczni jô sę ruszeł v svjat, a Svjęti Jan sę zbliżoł i sano vesoko stojało, zdającë na kosnjików, kjej jem sę vroceł do Lipna. Zakarovoł jem do moji jizdebkji wu pana szkolnigo. Ale ten kręceł głovą i rzekł:

— Bój sę Boga, Remus! Tvoje mjesce je tero wu tvoji bjałkji. Jô tvoji jizdebkji nje vëarądovoł, ale zrobjęto przë leżnoscë!

Tak jô go proseł barzo i jem sę z njim ku reszce wujednoł, żebe moji jizdebkji nje vëarądovoł. Arąd jô przerzekł placec dalij, jak dotąd, bom vjedzoł, że prędzij cze pozdnji z Trąbjiną sę zozińdę. Nje przëszło mje do głove, że to będze tak prędko. Tej vzął jem i karovoł do Trąbjinë.

Jak jô wodemkł dvjerze do nji, veburkłë z jizbë dvje bjałki, czervjone na licach. V jizbje lecało gorzołką. Moja, njibe to żona Trąbjinô, sedzała v bestrich ruchnach na stole, nogji pod sebje jak krovc. Na głovje mjała muckę czervjoną ze sto zvoneczkami. Bez woprzestanjô smjałë sę ji wocze i gęba. Pravą ręką vzeła ze stołu prożne skarupë jôj i jęła njimi ceskac ve mje, vrzeszcząco:

— Nje varto po svjece szukac zapadlich zomków a bjałkę kochaną doma wostavjic! Nje varto! Nje varto!

Zjeżełë mje sę vłosę na głovje. Tec to nje beła Trąbjinô, le na wukozkach pod zomkovjiska z mojigo snu pod wukoronovaną jarzębjiną! Tam mje ję krolevjonka polcem pokozała. V cążkji womanje chorosce szła wona mje na woczë, vënekanô mjętką ręką połcevi Martë. Jimję ji Nje-[illegible]

Na to mje czervjonô chmura woczë pobjegła, a jô vzął to straszedło v wobje ręce i rznął je woknem na wulicę, że wokno i łoża jego z trzoskjem za njim velecałë, le duzo dzura v scanje wostała, przez chtërną vjater, pełen vonji sana, vlecoł do jizbe. A jô cążko wusodł na zedlu i sę pitoł svoji wurzasłi dusze:

— Cuż to beło?

Ale na wulicë vjeskji zrobjił sę gvołt. Na potrzaskanim woknje sedzała Trąbjinô i krziczała:

— Remus wogłupjoł i mje chce zabjic!

Zbjegłe sę ludze, jak vjedno przë takjim vjidovjisku, a czim jich beło vjęcij, tim Trąbjinô sę głosnji jisceła.

— Remus zaszedł v głovę i mje woknem vërzuceł! Vszeskji gnotë mom połomjone. Won całą vjes vemorduje, żeli go ne zavjezeła do głupigo domu!

Njech mje Bog vëboczi, żem v woni chvjilë — jedini roz v żecu — podnjosł rękę na słabą kobjetę...

Na Ziemi Kaszubskiej

O dobro powiatu morskiego

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej

W dalszej części posiedzenia podjęto następujące uchwały:

Zatwierdzono uchwałę Wydziału Powiatowego o zaciągnięcie pożyczki w KKO w wysokości 3 i pół mil. złotych na zasiewy wiosenne i pół mil. zł na zakup nawozów sztucznych.

Uchwalono zrzeczenie się jednorazowo diet na rzecz dotkniętych klęską powodzi.

Zatwierdzono istnienie szpitala S. S. Elżbietanek w Pucku .PRN. stwierdziła, że istnienie tego szpitala jest konieczne dla gmin północnych, posiadających około 30.000 mieszkańców a w lecie ze względu na obozy i kolonie ponad 40.000. Szpital powyższy prowadzony jest wzorowo, posiada konieczne urządzenia odpowiadające wymogom ustaw, a jego gospodarka finansowa stoi na należytym poziomie.

Jako reprezentanta gmin południowych wybrano na członka Wydziału Powiatowego Górskiego Jana, rolnika z Gniewowa.

Do Komisji Kontroli Społecznej celem usprawnienia jej działalności dokooptowano 6-ciu członków a mianowicie: Starzonka Antoniego, Różyckiego Jarosława, Doleckiego Stefana, Rynkowskiego Zygmunta, Burzyńskiego Kazimierza i Jędrzejewskiego Henryka.

W związku z likwidacją referatu świadczeń rzeczowych PRN. wyraziła jego pracownikom z kierownikiem Kochanikiem Stanisławem na czele uznanie, stwierdzając, że referat ten spełnił swe zadanie ku zadowoleniu PRN. i Starostwa.

W końcu zgotowano owacyjne pożegnanie odchodzącemu z tutejszego powiatu na inny teren pracy członkow iPRN. powszechnie lubianej i zasłużonej na tutejszym terenie **Helenie Chwastowskiej-Sówkowej.**

W wolnych wnioskach poruszono następujące sprawy: Należy przeprowadzić rewizję wymiaru podatków gruntowych, przy których nie zawsze uwzględniono różnoraką wartość gruntów.

Kastrację ogierów przeprowadzać w porozumieniu z lekarzem weterynaryjnym dla uniknięcia ryzyka.

Władze melioracyjne winny uporządkować rowy odpływowe.

PRN. postanowiła zwrócić się do kompetentnych władz z wnioskami: o zwolnienie nauczycieli od podatku gruntowego, o zezwolenie dla rolników na plantację tytoniu do 100 krzewów i wreszcie do Ministerstwa Roln. i Ref. Roln. przez Urząd Woj. Gdański o spowodowanie wykonania decyzji min. Tkaczowa w sprawie oddania młyna wodnego w Redzie przez Woj. Urz. Gdański Rejonowej Spółdz. Samopomocy Chłopskiej w Wejherowie. (b)

Rezolucja.

Na tym samym posiedzeniu Powiatowa Rada Narodowa uchwaliła następującą rezolucję:

Rezolucja.

Członkowie Powiatowej Rady Narodowej powiatu morskiego, zebrani w dniu 27 marca 1947 r. w Wejherowie stwierdzają: że Polska, jako pierwszy kraj, który został bestialsko napadnięty przez najeźdźcę germańskiego, został najwięcej zniszczony, że Naród Polski był najwięcej prześladowany, gnębiony i torturowany, że stolica nasza, bohaterska Warszawa, została w nieludzki sposób zburzona. Aby dać wyraz historii świata dla przyszłych pokoleń żądamy, by Traktat Pokojowy z Niemcami podpisany był w stolicy Polski w Warszawie.

Wejherowo. Zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej Oddz. w Wejherowie zawiadamia, że **plenarne zebranie** Oddziału Stowarzyszenia odbędzie się **we wtorek, dnia 22. 4. o godz.18.30 w salce parafialnej.** Wszystkich członków i sympatyków uprasza się o punktualne przybycie.

Zarząd.

Starzyno. W ubiegłą niedzielę, członkowie świetlicy powszechnej w Starzynie urządzili tradycyjne „Jajko" wielkanocne, dla członków świetlicy. „Jajko" uroz maicone zostało występami — śpiewy i monologi — amatorskiego zespołu świetlicowego. Harmonijny i w serdecznym nastroju spędzony wieczór pozostawił na uczestnikach miłe wrażenie i stał się zachętą do dalszej pracy zespołowej nad poo niesieniem życia kulturalnego i towarzyskiego naszej wioski. Niedawno powstała świetlica dostała tym samym bodźca do dalszego rozwoju. Prace świetlicy zaczynają wzbudzać coraz silniejsze zainteresowanie grona młodzieży jak również i dorosłych. (k)

Wierzchucino. W ubiegłą niedzielę Ludowy Zespół Teatralny pod kierownictwem mł. Łuczaka Mieczysława i z pomocą miejscowej jednostki WOPu urządził w sali Samopomocy Chłopskiej przedstawienie. Odegrano 3-aktową komedię p. t. **„Zaloty na kwaterze".** Aktorzy amatorzy, z których większość występowała poraz pierwszy na scenie wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze. Publiczność, która szczelnie zapełniła salę była całkowicie zadowolona. Po przedstawieniu urządzono zabawę. (t)

ZE SPORTU

Bieg na przełaj

W niedzielę 20. 4. odbędzie się w skali powiatowej w Wejherowie NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ na trasie 4 km. W biegu startować mogą wszyscy, którzy ukończyli lat 17 tak stowarzyszeni jak i nie stowarzyszeni. Zgłoszenia przyjmuje do godz. 20-ej w sobotę A. MURAWSKI - Rynek 18. Badanie lekarskie o godz. 8-ej w niedzielę u NACZKA. Start o godz. 9-ej na Rynku Trasa przebiegać będzie ulicami: 12 Marca, Wniebowstąpienia, do Cedronu, południowym stokiem do basenu, Hallera i Sobieskiego, - do mety na rynku. 6-ciu najlepszych tego biegu weźmie udział w biegu wojewódzkim w Gdańsku 27. 4., z którego następnie 10 najlepszych uczestniczyć będzie w biegu Narodowym Centralnym w Warszawie w dniu 9 maja.

Uwaga kibice Gryfu

W niedzielę rozegrane zostanie o godz. 11-ej na stadionie we Wrzeszczu spotkanie piłkarskie między KS. Lechia-Gdańsk a RKS. Gryf Wejherowo o mistrzostwo kl. A. Mecz ten może zadecydować o zajęciu pierwszego miejsca, gdyż spotkają się dwaj najgroźniejsi przeciwnicy. Kierownictwo Gryfu organizuje wycieczkę samochodową na powyższy mecz dla swoich sympatyków. Samochody odjadą z Rynku o godz. 8-ej rano. Opłata w obydwie strony 60 zł.

o o

W niedzielę odbędzie się na Stadionie Miejskim w Wejherowie o godz. 16 rewanżowe spotkanie w piłce nożnej pomiędzy KS Czytelnik (Wejh.) — KS Milicyjny (Kartuzy). W przedmeczu o godz. 14 spotkają się rezerwy tych drużyn.

W sobotę odbędzie się o godz. 20-tej u Naczka zebranie sekcji piłki nożnej KS Czytelnik w sprawie niedzielnego meczu. — Obecność członków sekcji obowiązkowa.

POZNAŃ (PAP) Na terenie wrzesińskiego inspektoratu szkolnego prowadzone są intensywne prace, związane z uruchomieniem Muzeum „Dzieci wrzesińskich". Zabezpieczono szereg eksponatów i dokumentów ilustrujących dzieje głośnych prześladowań dzieci wrzesińskich. Muzeum ponad to posiadać będzie obszerny dział regionalny.

WŁOCŁAWEK (PAP) Towarzystwo Krajoznawcze we Włocławku otrzymało od Ministerstwa Odbudowy subsydium w wysokości 100 tys. złotych, które przeznaczało na odremontowanie sal Muzeum Ziemi Kujawskiej. Towarzystwo planuje organizowanie różnych imprez kulturalnych i artystycznych celem uzyskania dalszych sum na remont Muzeum. W gmachu Muzeum ma powstać w przyszłości Dom Sztuki i Nauki.

KRAKÓW (PAP) Muzeum Historycznem miasta Krakowa inż. Franciszek Maczyński przekazał 25 rysunków, przedstawiających ulice, place i zabytki Krakowa w latach 1905 - 1906, które w tym roku czasie zostały wykonane przez ofiarodawcę.



GUCZOV MACK GODO:

Vjitejtaż ledzel Chcem[e] le so zażec! Zrobjiła sę vjosna muszę jisc dodom dopjilnovac zasevóv v polu. Pudę so naprost vkół Perdegonóv bez Kętrzeno, Lenją, Kobelisz i Mojsz. Pudę so kole tego cedovnigo jezora, co sę zvje Lebogoszcz. Tam jô so będę jezora pitoł, a jezoro będze wodpovjodało. Wono povje vszetko provdę. Żle nje vjerzita — tej le so przeczetejta moję godkę a przed kjile lat:

Njedalek mirochovskjigo leseństva mesłół jem so pravje wo tech „naszech" posłach na sejm, co no wonji nom jich vebrel[e] Beło to decht pravje kole jezora Lębogoszcza. A że to je jedno z najpjiknjeszech jezór, jiże leżi vestrzód lesov ze vszetkjich stron górami wokrańczone, przescignął jem so na chvjilkę, zażeł tobakji i jem głosno kjichnął. A no jezoro kjichnęło też. Tak tej jem rzek głosno som do se:
— Jakże wu paralusza nazevô sę ten „nasz" posôł?

A głos prz[e]szed z nądka:

— ...?!!

— Aha — meszlę sobje — kjej to jezoro tak mądrze echę wodpovjodô, tej vòrto sę vjicij p[e]tac i zavrzeszczę:

— Cze vojna Vłoch z Abisinją bądze?

— ... Vłoch svinją bądze!

— A Hitler z Vłochem pudze v part?

— ... pudze czart!

— A Polôch i Francuz z bronją pomoże?

— ... broń ...Boże!

— A co na to geszefcôrz Anjelczik rzecze?

— ... geszeft na svjece!

— A Liga Nôrodôv njick nje zaradzi?

— ... le vadzi!

— A co bjedni Abisinczik sobje pocznje?

— ... v grobje spocznje!

Jo, jo, ledze! To jezôro vjerę prôvdę godô. Słabimu je vjedno vjater z przodku, a choci na plece wupadnje, to jesz mje teru povjĆ.

Co to jezoro mje teru povje, rzekę vama jak będa doma.

Chcem[e] le so zażec!

Repatriacja Niemców z Polski.

Berlin (PAP). Wszystkie dzienniki zamieściły wiadomość o wznowieniu z dniem 20 bm. repatriacji Niemców z Polski.

Tłoczone w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-06572